

Sołtysi apelują do wójta i grożą blokadami dróg

data aktualizacji: 2022.09.19 autor: Beata Pierzchała



Produkcja Agaris to po prostu przetwarzanie kurzaka. Krótko mówiąc, to kurze kupy z zmieszane ze słomą. Setki ton nawozu daje efekt bomby odorowej dla mieszkańców w pobliżu. (fot. Beata Pierzchała)

Obwieszczenie o rozbudowie zakładu Agaris Myco Poland postawiło na nogi niemal całą gminę. Sołtysi czterech sołectw natychmiast wystosowali wspólne pismo do wójta, w którym apelują o „podjęcie natychmiastowych, skutecznych działań, związanych z ograniczeniem smrodów i odorów”.

Zakład w ostatnim okresie pierwszą fazę produkcji (czyli tę śmierdzącą) robił nocami i w weekendy, wtedy kiedy organa kontroli śpią, a my mieszkańcy musimy to wąchać. Przez cały sierpień śmierdziało jak w szambie – przekonują w swoim piśmie sołtysi Makowa, Makowa Kolonii, Jacochowa i Woli Makowskiej. – Życie w bliskości zakładu stało się nie do wytrzymania. W dzień i w nocy nie można otworzyć okien, odczuwamy bóle głowy i nudności. Frustracja mieszkańców jest tak duża, że brak działań urzędów może doprowadzić do blokowania dróg dojazdowych.

Jak wynika z obwieszczenia, firma chce zmodernizować I fazę procesu technologicznego produkcji podłoża pod uprawę pieczarek. Właściciel zakładu planuje między innymi budowę 10 zadaszonych

bunkrów (ustawionych po pięć naprzeciwko siebie), co – zdaniem inwestora – pozwoli na ograniczenie posadzki roboczej i „brudnej” przestrzeni.

Po rozmowie z mieszkańcami pismo do wójta zdecydowała się także napisać radna z Woli Makowskiej.

- Mieszkańcy Woli Makowskiej, gdzie mieszkam, od lat narzekają na tę firmę, tymczasem zamiast poprawy sytuacji, jest naszym zdaniem coraz gorzej- mówi radna Joanna Filipek. - Apeluję do pana wójta, żeby podjął skuteczne działania w tym temacie. My, jako mieszkańcy, będziemy pisać protesty w tej sprawie. W obecnie prowadzonym postępowaniu także weźmiemy udział. Chcemy gremialnie wyrazić swoje oburzenie tą sytuacją. Plany firmy Agaris wyglądają tak, że mamy wrażenie, że chcą podwoić produkcję. Tego nie będzie można wytrzymać. Już teraz jest trudno.

- Nigdy nie mieliśmy w planach podwojenia produkcji - zapewnia Rafał Nawrocki. - Po wybudowaniu nowych silosów te stare zostaną zamknięte. Chcemy zmodernizować I fazę naszej produkcji. Modernizacja pozwoli na zmniejszenie powierzchni produkcyjnej, zakład będzie bardziej kompaktowy. Produkcja pozostanie na tym samym poziomie, nasze pozwolenia nie dają większych możliwości. Musimy się trzymać wyznaczonych norm. Modernizacja ma zmniejszyć dolegliwości odorowe.

Więcej na ten temat w papierowym "Głosie" z 15 września.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41109-soltysi-apeluja-do-wojta-i-groza-blokadami-drog>